

# Rutkowski, Leon

---

## Cmentarzysko rządowe w Korzybiu w pow. Płońskim

---

Światowit 7, 22-31

---

1906

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Cmentarzysko rządowe w Korzybiu

w pow. Płońskim.

(Sepultures en rangées à l'inhumation à Korzybie, district Plońsk).

Przez **D-ra Leona Rutkowskiego.**

Z 19-ma rysunkami.

Przejeżdżając przez wieś Korzybie, zamieszkaną dotychczas przez Korzybskich lub spowinowaconą z nimi szlachtę, zauważyłem po lewej stronie drogi, prowadzącej z Korzybia Dużego do K. Małego, wzgórze, porośnięte trawą i dzikimi ziołami, a gdzieniegdzie krzakami ciernia. Ze względu, że w pobliżu rozpościera się nizina, będąca obecnie łąką, a niegdyś zapewne bagnem lub stawem, przyszło mi na myśl, czy na owym wzgórzu nie znajdę śladów cmentarzyska. Wkrótce udało mi się odszukać kilka oznaczonych 4-ma kamieniami czworoboków. Otrzymawszy od właściciela pozwolenie rozkopania cmentarzyska i pomoc, dowiedziałem się, że jeszcze ojciec panów Korzybskich niegdyś, przy kopaniu dołów na kartofle, znalazł tam bardzo wiele czaszek, jakieś żelazne obrączki i miecz obosieczny, długi  $2\frac{1}{2}$  łokcia. Gdzie się podziały owe znalezione rzeczy i czaszki, nikt mię nie umiał objaśnić.

Po dokładniejszym obejrzeniu cmentarzyska okazało się ono bardzo dużem, ale znacznie już zniszczonem; niezoranej powierzchni zostało się już bardzo niewiele. Usypane było na wzgórku naturalnym, mało jednak nad poziom otaczającego pola wyniosłym, złożonym z ziemi piaszczystej, miejscami żwirkowatej.

Do rozkopania wybrałem grób I, najpewniejszy, oznaczony dobrze wystającymi kamieniami. Po zdjęciu darni i warstwy ziemi, grubości około 10 *cm*, odkryliśmy pokład wielkich kamieni, pod którym znaleziono pokład kamieni drobniejszych; oba te pokłady mieściły się między ścianami grobu, ułożonemi z wielkich kamieni, z których cztery po rogach wystawały nad powierzchnię otaczającego gruntu, nie zauważyłem

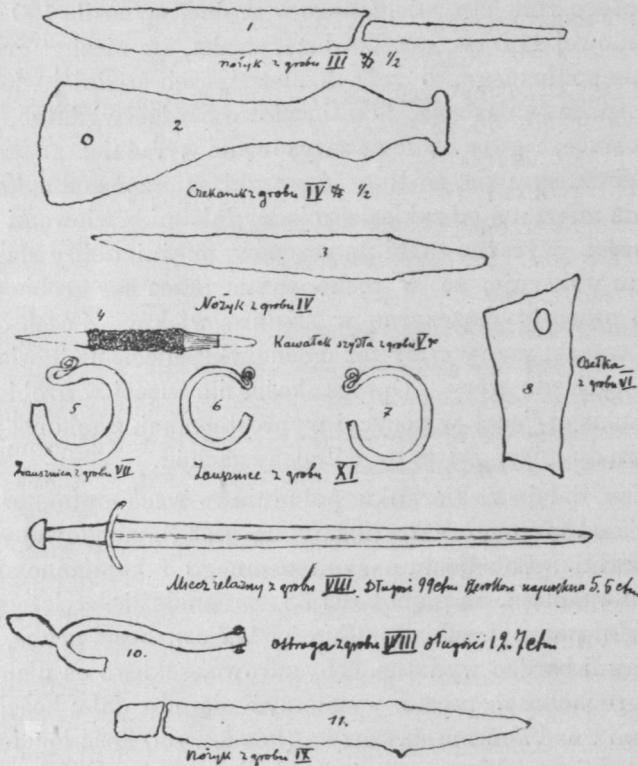
jednak ani ścisłego ładu, ani starannego doboru kamieni w ułożeniu ścian. Nazewnątrz ścian było też dużo małych i większych kamieni, które wyglądały raczej na nasyp kamienny, niż na ułożony z kamieni grób; pewną prawidłowość dało się zauważyć tylko w ustawieniu wystających kamieni narożnych. Grubość pokładu kamiennego wynosiła 60 do 70 *cm*, pod nim znajdowała się warstwa ruszanej ziemi piaszczystej, a dopiero pod nią, na 110 *cm* pod powierzchnią, leżący na calcu szkielet potężnej budowy. Długość całego szkieletu, mierzonego w grobie, wynosiła 190 *cm*, długość kości goleniowej 41,5 *cm*; czaszka duża, ciężka, ale niezbyt gruba, kształtu wyraźnie podłużnego, o zębach nieużytych średniej wielkości; wydatność potylicowa znaczna, łuki brwiowe bardzo wydatne, ale pochYLENIE czoła słabe, a guzy czołowe zarysowane wyraźnie; znaczna wydatność metopionu sprawia, że długość czaszki, mierzona od metopionu, jest większa, niż mierzona od zaklesłej między łukami brwiowymi gładyszki. Budowa kości, wyraźne znaki przyczepów mięśni, dobry stan zębów — wszystko to wskazuje, że w rozkopanym przez nas grobie pochowano wysokiego wzrostu mężczyznę w średnim wieku. Z cech charakterystycznych czaszki zaznaczamy też mocne wklęsnięcie nadnosia i zadarcie kości nosowych do góry. Oprócz kości nic więcej w grobie nie znaleźliśmy. Szkielet leżał w pozycji wyprostowanej, z rękoma wzdłuż boków, twarzą do góry, głową na północny zachód.

Kopiąc dalej w kierunku południowo-wschodnim, w odległości około łokcia od tamtego natrafiliśmy na grób II, zbudowany tak samo, jak i poprzedni. Po zdjęciu nasypu ziemnego i kamiennego, znacznie cieńszego niż tamten, na głębokości 63 *cm* znaleźliśmy leżący, w takiej jak poprzedni pozycji, szkielet długości 177 *cm*; kości grube, linie przyczepów mięśni bardzo wydatne, zęby zdrowe, szkliwo na nich nie starte, szaszka zgruchotana, przeto wymierzyć się nie dała; kości jej grube; w zagłębieniu nad końcem stawowym (łokciowym) kość łokciowa bardzo cienka, prześwieca. Mamy więc i tu szkielet mężczyzny, zapewne znacznie młodszego niż poprzedni. Z prawej strony szkieletu znaleźliśmy nożyk żelazny, zupełnie rdzą zniszczony, tak, że nie dał się nawet wymierzyć.

Posuwając się dalej w tym samym kierunku, rozkopaliśmy grób III, który, przy budowie ogólnej takiej samej jak poprzednie, miał głębokości 90 *cm*. Na calcu piaszczystym leżał potężny, bo mający aż 200 *cm* długości szkielet. Odpowiednio do długości, kości miały też znaczną grubość; linie przyczepów mięśni bardzo wydatne; czaszka podłużna, mocna, średniej grubości; gładyszka, łuki brwiowe, guzy czołowe bardzo wydatne; zęby zdrowe, nieużyte. Długość kości udowej 51, kości gole-

niowej 42 cm. Mieliśmy więc przed sobą szkielet mężczyzny wysokiego wzrostu, w średnim zapewne wieku. Oprócz kości, w tym grobie znaleźliśmy tylko nożyk długości 13,3 szerokości 1,2 cm. Położenie szkieletu takie samo, jak w grobach poprzednich.

Dla zbadania rozmaitych części cmentarzyska, posunęliśmy się bardziej na północ i tam rozkopaliśmy grób IV. Na głębokości 65 cm od



Rys. 1 z grobu III,—2, 3 z grobu IV,—4 z grobu V,—5 z grobu VII,—6, 7 z grobu XI,—8 z grobu VI,  
—9 i 10 z grobu VIII,—11 z grobu IX.

powierzchni ziemi, w grobie o ścianach, zbudowanych dokładnie z dobrze dopasowanych kamieni, a umieszczonych pod zwykłym pokładem ziemi i kamieni, znaleźliśmy przede wszystkim nawpół zgruchotaną czaszkę, zwróconą na zachód, twarzą na południe, która po pomierzeniu w grobie wydobyta na wierzch, zaraz się rozsypała. Czaszka ta, kształtu podłużnego, lubo dość szeroka, była złożona z kości bardzo cienkich, bez śladu przyczepów mięśni, z bardzo słabo zarysowanymi łukami brwiowymi, ze słabo rozwiniętymi wyrostkami kości. Czaszka to była niewątpli-

wie kobieca, i to prawdopodobnie kobiety młodej. Przy lewym biodrze szkieletu (zauważyć należy, że i kości długie również były wątłej budowy) znaleźliśmy żelazny przedrzewiały nożyk i mały, ładnej roboty czekanik, który mógł być raczej ozdobą lub zabawką, niż orężem. Długość czekanika 10,8 *cm*, największa szerokość ostrza 3,25 *cm*, najmniejsza szerokość szyjki przed otworem do osadzenia na trzonku 1 *cm*, szerokość osady 2,1 *cm*, najmniejsza szerokość szyjki za osadą, a przed tylnem młotkowatym rozszerzeniem 1,2, szerokość młotkowatego rozszerzenia 1,6 *cm*, średnica otworu do trzonka 1,5 *cm*. Kształt czekanika wysmukły, zgrabny; w środku ostrej części, na 1,4 *cm* od brzoza, znajduje się okrągły otworek, widocznie do zawieszania czekana na sznurku lub druciku. Znaleziony przy czekaniku nożyk, również kształtu wysmukłego, o grubym trzonku (do osady w drzewie) ma długości 10 *cm*, z tego na ostrze wypada 7,8 *cm*, na trzonek zaś 2,2 *cm*, największa szerokość ostrza 1,2 *cm*, grubość tyłka 3 *mm*. Zauważyć należy, że nożyk ten, lubo wysmukły w całym kształcie, przy odpowiedniej do tego nieznacznej grubości, jest jak poprzedni (grubości 8 *mm*) i prawie wszystkie inne, znalezione w Korzybiu, grubszy od nożyków z cmentarzysk innych. I wyrób żelaza w przedmiotach z grobów Korzybskich jest odmienny, ma ono bowiem własność łupania się wzdłuż długimi płatami, nieraz znacznej szerokości, a to zarówno na nożykach, jak i na czekanach, częściowo zaś i na ostrogach.

W tej samej części cmentarzyska rozkopaliśmy grób następny z kolei V. Znaleźliśmy w nim szkielet (długość jego, dla braku stopy, nie dała się wymierzyć); o kościach delikatnych, ale długich, leżący w pozycji wyprostowanej, głową na wschód; długość kości udowej 45 *cm*, kości goleniowej 35,8; czaszka podłużna, zgruchotana, niezdatna do wymierzenia, o kościach cienkich, słabo wydatnych łukach brwiowych i liniach przyczepów mięśni, o szczęce dolnej bardzo delikatnej budowy; wyrostki kostne na czaszce również mało wydatne; zęby zdrowe, niezużyte; była to więc prawdopodobnie czaszka kobieca. W okolicy kości udowych znaleźliśmy kawałek żelaza, 33 *mm* długi, kształtu czworograniastego. Dzieli się on na dwie części: jedna o długości 24 *mm*, chropowata, bardzo zniszczona rdzą, druga gładsza, lubo zardzewiała, ale mniej zniszczona—prawdopodobnie skutek osadzenia w drewnianym trzonku. Było to widocznie szydło, czy też sztylecik z ułamanem ostrzem i odłamanym końcem trzonka.

W tym samym rzędzie grobów rozkopaliśmy grób VI, w którym znaleźliśmy kości niezmiernie strupieszale, kości uda i przedramienia cienkie; kość ramieniowa prześwieca w zagłębieniu nad stawem łokcio-



wym; czaszka — zwrócona na wschód, zupełnie strupieszala, rozpada się na drobne kawałki. Płci pochowanej w tym grobie osoby określić nie było można. Przy boku szkieletu znaleźliśmy osełkę małą, zużytą, ciemnego koloru, kształtu nieprawidłowego, jakby odłamana w górnym i dolnym końcu; długość jej z jednego boku 55 mm, z drugiego 4 cm, szerokość w końcu szerszym 23 mm, w węższym 14 mm; w szerszym końcu osełka ma umyślnie wyrobiony otwór, szeroki 5 mm, w górnej części wytarty, widocznie od noszenia na sznurku.

Obok powyższego rozkopaliśmy grób VII, w którym, na głębokości 68 cm, znaleźliśmy szkielet długości (w grobie) 188 cm; kości długie, bardzo zniszczone; z nich dała się wymierzyć tylko jedna kość udowa, której długość wyniosła 45 cm. Czaszka, zwrócona na zachód, posiada kości grube, ale kruche, zniszczone; dała się wymierzyć tylko szerokość czaszki największa = 142 mm i otwór potylicowy, o długości 38 mm, a szerokości 33 mm. Obok czaszki znaleziono grubą zausznicę, dość ordynarnej roboty, z białego metalu, bez patyny, o średn. 25 mm, z dwa razy odgiętym jednym końcem. Zaraz za nogami grobu siódmego znaleźliśmy leżącą na kamieniu czaszkę o kościach cienkich, zupełnie zgruchotaną, więc o pomiarach nie mogło być mowy. W nogach tego grobu, który oznaczymy № VIII, znaleziono skorupy ze stłuczonego garnka o grubych ściankach, ozdobionych szerokimi liniami, robionemi zapewne patyczkiem przy obracaniu na kole garncarskiem. Brzegi naczyń odwinięte nazewnątrz, nie zaś proste, jak np. w naczyniu z cmentarzyska Kozimskiego. Gлина ciemna, z której zrobiony był garnek, zawiera sporo miątko tłuczonego granitu.

W tej samej części cmentarzyska rozkopaliśmy grób VIII. Już przy rozkopywaniu zauważyliśmy znacznie staranniejszą budowę boków grobu z dobieranych kamieni; na głębokości 70 cm znaleźliśmy leżący jak zwykle, w wyprostowanej pozycji, szkielet, długości (w grobie) 193 cm; kości grube i dość duże; udo 46,5 cm; czaszka, zwrócona na zachód, bardzo krucha, dość cienka, wyraźnie długa, o zębach zdrowych, z emalią dobrze zachowaną, wogóle niezużyte; szczękę dolną odnaleziono przy lewym boku, leżącą mniej więcej w okolicy pasa. Przy prawym boku miecz żelazny obosieczny, długości 99 cm, z czego wypada na ostrze 85 cm, a na rękojeść 14 cm; rękojeść, która zapewne była obłożona drzewem, zakończona żelazną główką, o szerokości 5 cm, a wysokości 3 cm; garda kształtu półksiężycowatego, z rogami zwróconemi ku końcowi główki, ma obwodu 22 cm, szerokości 5 mm; główka z obu stron po środku żłobiona, w dolnej części zgięta (zapewne przypadkowo), ma szerokości w końcu 2 cm, a przy rękojeści 55 mm; grubość największa 6 mm, naj-

mniejsza 4 mm. Przy nogach znaleziono ostrogę, wysmukłą, wygiętą, z kolcem w kształcie dwu złożonych podstawami ostrosłupów, łączącym się krótką ze środkiem ostrogi szyjką pod kątem rozwartym. Jedno ramię ostrogi zachowało się całe, drugiego zaledwie  $\frac{1}{4}$  część. W rozszerzonym końcu zachowanego ramienia znajduje się otwór, w którym tkwi żelazny kołeczek, służący zapewne do przywiązywania ostrogi. Obwód obu ramion ostrogi wyniósłby 25 cm, rozwartość ramion największa około 74 mm, grubość i wysokość 6 mm, szerokość rozszerzonego końca ramienia 11 mm, długość kolca łącznie z szyjką 38 mm, grubość jego największa 14, szyjki 6 mm, koniec kolca zupełnie ostry.

W celu zapoznania się z innymi częściami cmentarzyska zaczęliśmy rozkopywać wyraźnie oznaczony czterema kamieniami grób IX, w stronie południowo-zachodniej. Pod grubym pokładem kamiennym, przy budowie boków dość dokładnej, na głębokości 114 cm, znaleźliśmy szkielet, leżący głową na północny wschód, twarzą na wschód, dobrze zachowany; długość jego od stropu czaszki do śladów kości stopy wyniosła aż 203 cm, czemu nie odpowiadała długość uda, wynosząca zaledwie 47,5 cm, jako też długość goleni 38 cm i ramienia 34 cm. Czaszka kształtu długiego, średniej grubości, mocna, dobrze zachowana, z silnie wystającą gładyszką i łukami brwiowymi, z niskim, mocno pochylonem czołem, ze znacznem wkleśnięciem nadnosia i zadartemi w górę kośćmi nosowymi, posiada szwy w znacznej części zrosnięte, wyrostki kostne dobrze rozwinięte, zęby niewielkie, zupełnie starte; jest to więc, według wszelkiego prawdopodobieństwa, czaszka starego już mężczyzny, przedstawiającego niektóre cechy analogiczne do rasy spy-neanderthal. Przy boku szkieletu znaleziono tylko mocno zniszczony żelazny nożyk z grubym, dobrze zachowanym trzonkiem do osadzenia w drzewie. Długość całego nożyka (tak jak on się dotąd zachował) 109 mm, długość ostrza 76 mm, długość części do osadzenia w drzewie 33 mm; szerokość ostrza 14 mm, nie jest to jednak szerokość pierwotna, gdyż ostrze jest bardzo zniszczone; szerokość trzonka przy ostrzu 13, przy końcu 6, grubość trzonka również około 6 mm.

Wróciwszy znów do części cmentarzyska południowo-wschodniej, rozkopaliśmy grób X. Ściany dokładnie zbudowane z dobranych płaskawych kamieni; pod dość ciekim pokładem kamieni znaleźliśmy na głębokości 68 cm szkielet, którego długość (mierzona w grobie) od stropu czaszki do kolanowych końców ud wyniósł tylko 107 cm (a więc cała długość szkieletu około 142—144 cm); kości cienkie, mocno strupieszale, zwrócona na zachód czaszka, mała, zniszczona, z nieco lepiej zachowaną częścią tylną, w której dał się wymierzyć tylko otwór potylicowy wielki (długość

3,3 *cm*, szerokość 2,9). Boczne kości czaszki zabarwione na zielono od znajdujących się przy nich wielkich brązowych zausznic, pokrytych zieloną patyną. Cztery z tych zausznic (jedna z nich zaraz się pokruszyła) były nawleczone na skórę i leżały z jednej strony czaszki, cztery zaś pozostałe, lepiej zachowane, leżały wolne z drugiej strony. Zausznice te, mające od 5 do 6 *cm* szerokości w najszerszym miejscu, zrobione z cienkiego drutu o grubości 3 *mm*, posiadają, o ile nie są uszkodzone, charakterystyczny, 2 razy odgięty, cienko rozklepany jeden koniec.

Kopiąc dalej w tym samym kierunku, natrafiliśmy na grób XI, już przedtem przez kogoś uszkodzony. Znaleźliśmy w nim tylko dość grube kości zgruchotanej czaszki, a obok nich 2 zausznice z białego metalu, pokryte zieloną patyną. Jedna z nich, mniejsza, miała wysokości 22, szerokości 18 *mm*, grubość drutu 5 *mm*, druga większa, na której patyna miała więcej szarawe zabarwienie, dała wysokości 27, szerokości 23 *mm*, przy grubości drutu 4 *mm*.

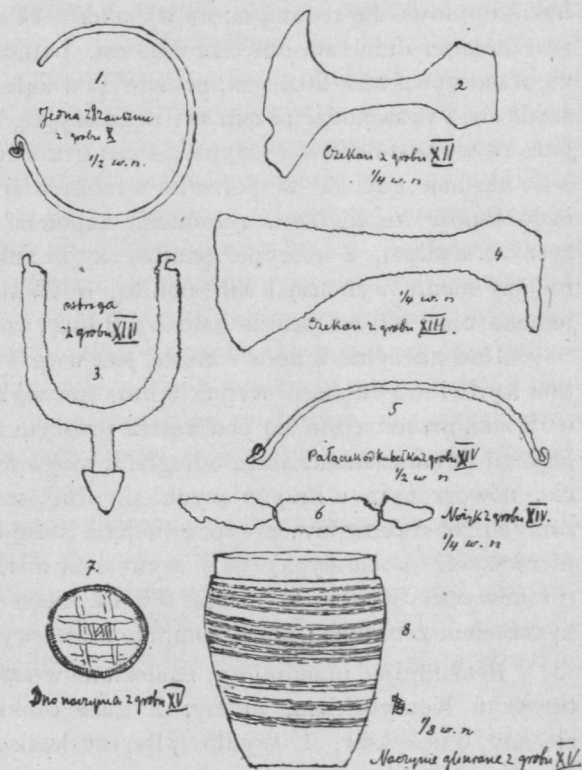
W następnym grobie XII (obok poprzedniego) znaleźliśmy zupełnie już zniszczone kości długie i ślady czaszki, a z boku szkieletu żelazny, znacznie uszkodzony czekan, nieco odmiennego niż zwykle znajdowane kształtu, a mianowicie o bardzo szerokim półkolistym ostrzu z ostremi bardzo końcami (podobny czekan znaleźliśmy w cmentarzysku Turowskim). Ostrze to szerokie, ale krótkie, szybko przechodzi w wąską, niedługą szyjkę, a ta ostatnia w szeroką w tylnej części osadę do trzonka; z przodu, od strony szyjki, otwór, w który wchodził trzonek, miał ściankę tej wysokości, co szyjka. Długość całego czekana 116 *mm*, szerokość ostrza w obecnym stanie 88 *mm*, długość ostrza (do wyraźnego początku szyjki) 38 *mm*, długość szyjki (do początku otworu) około 45 *mm*, grubość szyjki przy ostrzu 15 *mm*, przy początku otworu 3 *mm*, szerokość 12 *mm*. Szerokość części otaczającej otwór w środku 44 *mm*, z tyłu 39 *mm*, średnica otworu 28 *mm*, grubość części, otaczającej otwór, 6 *mm*.

W tym samym kierunku, co i poprzedni, znaleźliśmy grób XIII, w którym, przy boku szkieletu zupełnie spróchniałego, zwróconego głową na wschód, znaleźliśmy duży czekan, przy nogach zaś duże ordynarnej roboty ostrogi. Z czekana i ostróg, jak i ze wszystkich przedmiotów żelaznych w kurhanie Korzybskim, żelazo odpada całymi płatami. Długość czekana 166 *mm*, szerokość ostrza 71 *mm*, długość ostrza do wyraźnego początku szyjki 75 *mm*, długość szyjki 51 *mm*, najmniejsza szerokość szyjki 18, wysokość szyjki przy ostrzu 12, przy otworze do osady trzonka 26 *mm*; przecięcie otworu 28; boki otworu mają szerokości w najszerszym miejscu 38, z tyłu części, otaczającej osadę trzonka, idzie ku dołowi gruby i szeroki na 23 *mm* kołec, tak, że szerokość tylnej części



obsady trzonka wynosiła 55 mm, grubość tego kolca 12 mm. Obie ostrogi jednakowej roboty, z zupełnie prostymi (nie tak jak w grobie VIII) ramionami, zakończonemi szerokimi jakby kółkami do nawłóczenia rzemyków dla przywiązania ostrogi do nóg; kolec w postaci ostrosłupa na długiej i grubej szyjce, osadzonej prostopadle. Obwód ramion 22 cm, rozwartość największa 8 cm, długość szyjki 25 mm, długość właściwego kolca 23 mm, szerokość kolca przy osadzie na szyjce 21 mm, szerok. szyjki 11 mm, szerok. ramion 8 mm, wysokość ich 12 mm.

Za poprzednim rozkopaliśmy grób XIV, w nim pomocnicy nasi, podczas mej nieobecności, znaleźli kości i czaszkę dobrze zachowaną, ale chcąc wypróbować jej wytrzymałość, zmiażdżyli ją na drobne skorupy, które się już nie dały wymierzyć. U boku tego szkieletu znaleziono połamany żelazny zardzewiały nożyk, długi 13 cm (ostrze 95 mm, trzonek 35 mm), szeroki 16 mm, gruby 6 mm. U nóg znaleziono kilka odłamków obrączek i nieco lepiej zachowany żelazny pałeczek o obwodzie 18 cm, z tkwiącym w nim kawałkiem obrączki.



Rys. 1 z grobu X, — 2 z grobu XII, — 3 i 4 z grobu XIII, — 5 i 6 z grobu XIV, 7 i 8 z grobu XV.

W ostatnim rozkopanym tym razem grobie XV znaleźliśmy na głębokości 116 cm szkielet o kościach długich, ale niezbyt grubych, mający długości (przy pomiarze w grobie) 193 cm; ślady przyczepów mięśni wyraźne; czaszka zwrócona na północny zachód z twarzą na prawo, zęby małe, zdrowe, nieużyte, emalia nie starta. Łuki brwiowe wydatne, czoło dość niskie, pochylone ku tyłowi, ogólny jednak kształt czaszki szlachet-

ny. Przy boku szkieletu znaleźliśmy mocno zniszczony przez rdzę, dość duży (około 12 cm) żelazny nożyk, a u nóg garnek ze słabo wypalanej gliny, mieszanej z tłuczonym granitem. Garnek ten miał z boku, w połowie wysokości, dużą dziurę, wysoką 7,5 cm, szeroką 6,25—8 cm; wygląda ona na zrobioną umyślnie. Wysokość garnka 21,2 cm, średnica dna 10,2 cm, w najszerszym miejscu (na wysokości 14,2 cm) 17,5 cm, a w otworze górnym 17 cm. Poczynając od dna, które ma obwód 33,3 cm, garnek stopniowo się rozszerza, na wysokości 14 cm dochodzi do maximum rozszerzenia i ma tam obwód 64,3 cm, potem stopniowo się znów zwęża, a na wysokości 20,1 cm, prawie pod kątem prostym, zagina się ku środkowi i przechodzi potem w równą szyjkę, w miejscu zagięcia obwód garnka wynosi 63,7, a w szyjce 54 cm; grubość ścianek szyjki 1 cm, grubość ścianek garnka w połowie wysokości 5 mm. Nazewnątrz garnek ozdobiono równoległymi, robionymi zapewne przy pomocy jakiegoś patyczka, liniami, z których poniżej szyjki znajdują się 4, odległości zaś między nimi wynoszą 1 cm; poniżej o 25 mm drugie pasmo z 5 linii, jeszcze niżej o 2 cm trzecie pasmo z 3 linii, szeroko rozstawionych.

Dno naczyń z dołu wklęsłe, jest więc wewnątrz wypukłe; na dnie tem są dwie równoległe wypukłe linie (raczej żeberka), jedna od drugiej o 12 mm, przecinające się pod kątem prostym z dwiema takimiż równoległymi liniami (zeberkami), odległymi między sobą o 2 cm. W prostokącie, utworzonym z krzyżujących się linii, mieści się złożona z takich samych żeberek figura, przypominająca literę W. Długość każdej z dwu pierwszych (poziomych) linii wynosi 44 mm, a każdej z dwu drugich (pionowych) 80 mm; te drugie u dołu nieco się zbiegają i przekreślone są trzecim żeberkiem poziomym, ale mniej wydatnym, niż tamte.

Reasumując przedmioty, znalezione w szesnastu grobach na cmentarzystwie Korzybskim, mamy: 2 duże czekany, 1 mały, 1 miecz obosieczny, 6 nożyków, 1 szydło (albo sztylecik), 3 ostrogi, 1 pałeczek od kubałka, 1 osetkę, 3 mniejsze zausznice z grubego białego drutu, 8 zausznice wielkich brązowych, 1 garnek dobrze zachowany i skorupy z druzgiego, a nadto 6 czaszek, jako tako wymierzonych. W 8-u przypadkach udało się nam wymierzyć długość leżących w grobie szkieletów, ale pomiary te mają wartość bardzo względną, mogąc tylko służyć do porównań ze szkieletami innych cmentarzystw, albowiem pomiary te braliśmy niekiedy od stropu czaszki do ostatnich śladów kości stopowych, które, zwłaszcza drobniejsze, przy próchnieniu i opadaniu mogły się znaleźć nawet o 10 cm poza właściwą piętą. Zauważyć należy, że z pomiędzy znalezionych czaszek aż 2 mają wskaźnik względnie wysoki, bo większy niż 75, a więc mogłyby już być zaliczone do kategorii średnich. Obec-

ność ostróg i miecza zdaje się dowodzić względnie późniejszej epoki powstania tego cmentarzyska, w porównaniu np. z cmentarzyskiem Turowskim. Że jednak cmentarzysko Korzybskie należy do typowych cmentarzysk rządowych, tego dowodzi nietylko budowa grobów, nietylko oznaczanie ich wystającymi nad powierzchnię gruntu kamieniami i kopanie ich w mniej lub więcej prawidłowe rzędy, ale i znajdowane w grobach przedmioty, jak oto: garnki (u nóg), kubelki z żelaznymi obrączkami i pałączkami, czekany, nożyki, oselki, zausznice, wreszcie miecz, który, jak się zdaje, w cmentarzyskach rządowych pojawia się rzadziej. Kształt i zdobienie garnków prostymi liniami równoległymi w cmentarzysku Korzybskim są zupełnie analogiczne do garnka z cmentarzyska Kozimskiego i garnków z cmentarzyska Orszymowickiego, których podobiznę dał ś. p. Tarczyński na załączonej do jego opisu tablicy; znajdujemy też na niej (u góry) czekan z tylnym zakończeniem młoteczkowatym, jakie widzimy na czekaniku z grobu IV. Podobny do naszego garnka widzimy na rysunku tegoż autora, przedstawiającym przedmioty, znalezione na starym cmentarzysku rządowym w Rostkowie, oraz czekany zaopatrzone (tak jak czekanik z grobu IV) w otwory przy ostrzu. Zatem cmentarzysko Korzybskie posiada prawie wszystkie cechy charakterystyczne, właściwe cmentarzyskom rządowym w naszych stronach, nie znaleziono tylko dotychczas w Korzybiu grotów do włóczni, pierścieni i paciorków.

Materyał antropologiczny naszego cmentarzyska podajemy w osobnej tabelce na str. 32 i dalszych, tutaj przypominamy, że długość szkieletów korzybskich okazała się znacznie większą, niż turowskich, bo wynosi ona średnio 186 *cm* (dla kobiet 165,5, dla mężczyzn 192,8), kiedy dla turowskich wynosi średnio 181,5 (170 dla kobiet, a 184,8 dla mężczyzn).

---